

Kabaret Czwarta Fala, ZASPANA (HAVANA PARODIA)

Zaspana od rana
Cały tydzień chodzę zaspana, od rana
Z tego mnie znają, że wciąż jestem zaspana
Ja chyba nigdy się nie wyśpię
taka już niewyspana
zaspana, od rana

Z poduszką tworzę nierozłączny duet
w pracy znów jestem larum
Szef nie pozwala mi poduszki tulić
A ja chcę spokoju i moje łóżko na kilka minut
Takie już me fatum
a tata mówi: córko, nie walcz już z tym
to samo mówi brat

potrzebuję 5 minut
lub nastawię na 12
szef chce za to kilym
ktoś tu przegiął – zaspana

Zaspana od rana
Cały tydzień chodzę zaspana, od rana
Z tego mnie znają, że wciąż jestem zaspana
Ja chyba nigdy się nie wyśpię
taka już niewyspana
zaspana, od rana

Głowa ją cmi
ciągle zła tu chodzi
ona na jawie śpi
zaspana błądzi
wkurza czasem ludzi
z zegarka wciąż drwi
to historia o kimś kto śpiący chodzi
W tym sęk że wręcz wciąż śpi
Budzik po raz milion ją budzi
A ty nie zamulaj jak ona dziś

Zaspana od rana
Cały tydzień chodzę zaspana, od rana
Z tego mnie znają, że wciąż jestem zaspana
Ja chyba nigdy się nie wyśpię
taka już niewyspana
zaspana, od rana

daj mi spać spać spać /4x

Take me back to Havana
Daj mi spać jestem zaspana

Zaspana od rana
Cały tydzień chodzę zaspana, od rana
Z tego mnie znają, że wciąż jestem zaspana
Ja chyba nigdy się nie wyśpię
taka już niewyspana
zaspana, od rana